

Kalendarzyk tygodniowy

Czw. św. Mirona.  
Piąt. św. Firmina B.  
Sob. św. Maryana.  
Niedz. św. Jacka W.  
Pon. św. Joanny P.  
Wt. św. Symforyana.  
Sr. św. Filipa Benic.

Wschód słońca: godz. 4 m. 46  
Zachód słońca: godz. 7 m. 21  
Dług dnia: godz. 14 m. 35  
Ubyło dnia: g. 2 m. 10

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnośnienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 17 sierpnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Sienki,  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Błąd dyplomacji niemieckiej.

Nie nie pomagają wszelkie zapewnienia organów urzędowych, że sprawa marokańska znajduje się na najlepszej drodze, że dyplomacja niemiecka z góry tak a nie inaczej nią pokierować chciała, i że między panem Kiderlen-Waechterem a cesarzem najzupełniejsza panuje zgodność zapatrywań co do taktyki w pertraktacjach. Publiczność, czerpiąca swoje informacje z szeroko rozpowszechnionej prasy nacjonalistycznej, nie wierzy zapewnieniom rządowym. Natomiast wszędzie znajduje wiarygodne twierdzenie, że Kiderlen-Waechter, wysyłając statek do Agadiru, chciał sprawę postawić na ostrzu noża, że dyplomacja niemiecka była zdecydowaną żądać dla Niemiec części Maroka, choćby pod groźbą wojny, a dopiero wskutek interwencji Anglii i pod wpływem osobistej decyzji cesarza Niemcy cofnęły się i wdaly w handel, z którego co najwyżej wytargują bezwartościowy jakiś kawał terytorium w centralnej Afryce. A więc najformalniejszy odwrót, — tak twierdzi opinia publiczna, nie znająca się na „finezyach“ dyplomacji.

Jedno nie ulega wątpliwości, że rząd berliński nie postąpił bardzo zręcznie w tej całej aferze marokańskiej. Już to przyznać trzeba, że talentów dyplomatycznych Niemcy nie mają. I reklamowany tyle jako uczeń Bismarcka Kiderlen Waechter nie zdołał naprawić tej fatalnej reputacji, jaką posiada dyplomacja niemiecka od lat kilkunastu. Popelniał on błąd kardynalny, błąd powtarzany ciągle przez polityków niemieckich, polegający na złudzeniu, że Anglia, nie chcąc dopuścić do absolutnej przewagi Francji w północnej Afryce, pozwoli na usadowienie się Niemców w Maroku.

Nie potrzeba być wszechniemcem, żeby uznać, że wskutek tego błędu teraz po owym demonstracyjnym wystąpieniu okrętu wojennego do Agadiru taktyka niemiecka ma wszelkie pozory niezbyt chlubnego odwrotu. Ile w tem osobistego wpływu cesarza, trudno rozstrzygnąć. W każdym razie cesarz wskutek całej tej afery dużo stracił na popularności. Już to samo, że podczas najkrytyczniejszego stadium w polityce marokańskiej wyjechał dla swej przyjemności na Północ wzdłuż fiordów norweskich, wzbudziło niechęć w pewnych kołach niemieckich.

Kto wie zresztą, czy w przyszłości te coroczne wycieczki cesarskie do Norwegii wogóle nie będą musiały ustac. W ostatnim bowiem czasie prasa norweska bardzo wrogo wobec Niemiec zajęła stanowisko. Norwegowie mianowicie są zaniepokojeni ciągłymi manewrami floty niemieckiej w pobliżu Norwegii, przyczem niemieckie statki wojenne dość podpadająco myszczą w portach norweskich. Nie bez racji norwegowie obawiają się, że w razie wojny z Anglią, Niemcy mogliby opanować wybrzeże Norwegii i zrobić z niego podstawę operacyjną dla swej floty, co byłoby pogwałceniem neutralności norweskiej.

Niemcy naturalnie za tę niegościnną norwegczyków czynią odpowiedzialnych — jak zawsze — Anglików. Wszędzie antagonizm niemiecko-angielski gra rolę dominującego czynnika.

Tymczasem konferencje w sprawie marokańskiej pomiędzy Kiderlen-Waechterem a przedstawicielem Francji Cambonem, toczą się spokojnie i prawdopodobnie nie doznają już więcej poważniejszej przeszkody. Niemniej prasa niemiecka coraz ostrzej występuje przeciw cesarzowi i rządowi, dowodząc, że Niemcy w każdym wypadku poniosą klęskę.

Istotne jest to klęska obniżająca powagę Niemiec w koncercie mocarstw wszechświatowych. Francja zbyt mało daje zaś kompensat terytorjalnych, sama zaś zyskuje od Niemiec bogatą kolonię Togo dobrze zaludnioną i liczącą 87,000 kilom kw. przestrzeni.

St.

## Nowe strajki w Anglii.

Wielkie wstrząśnienia ekonomiczno-społeczne w Anglii trwają w dalszym ciągu.

Strajk dokowy już wprawdzie zakończony i robotnicy mieli wczoraj przystąpić do pracy. Ale tymczasem wybuchły strajki na olbrzymią skalę w całej Anglii, grożąc zupełnym zatrzymaniem ruchu kolejowego. Liverpool, Manchester, Glasgow ogarnęło wrzenie strajkowe, rozszerzając się coraz bardziej.

W Manchesterze już w niedzielę porzucili pracę robotnicy nocni centralnej stacji kolejowej, potem zaś uczynili to samo robotnicy dzienni.

Pracę tragarzy wykonywują inspektorzy oraz inni urzędnicy.

W Londynie wre wśród kolejarzy. Grozi strajk powszechny personelu kolejowego i tramwajowego. Obyły się w niedzielę tłumne zebrania, na których żądano zwiększenia zarobków i zmniejszenia pracy. Przedsiębiorcom pozostawiono 24 godziny czasu do namysłu, tak, że jeżeli żądania robotników nie zostały wczoraj uwzględnione, to dzisiaj Londyn zostanie pozbawiony komunikacji ulicznej.

Robotnicy towarowi linii „Great Western“, „Great-Northern“, „Great Central“ i „Midland“ w Londynie już porzucili pracę i ruch towarowy zupełnie ustał.

Sekretarz towarzystwa zjednoczonych pracowników kolejowych, Williams, oświadczył, że strajk grozi wszystkim liniom kolejowym we wszelkich działach pracy.

Położenie jest bardzo poważne.

Główny przywódca wielkiego strajku w dokach, Harry Gosling, mówił, że strajk miniony był najostrzejszym, największym i najbardziej skutecznym z dotychczas znanych. Strajkujący nie schodzili z drogi lojalności i to ułatwiło pomyślny przebieg układów. Powodzenie strajku było bezprzykładne, ponieważ osiągnięto ustę-

pstwa we wszystkich gałęziach pracy dokowej. Asquith prowadził rokowania wspaniale.

W poniedziałek ponowily się rozruchy. W Liverpoolu sytuacja jest bardzo poważna. Właściciele warsztatów okrętowych oświadczyli, że jeśli robotnicy w liczbie 28 tys. nie powrócą jutro do pracy, natychmiast ogłoszą lokaut.

Rozruchy trwały do godziny 4 rano. Jak się obecnie okazuje, ilość rannych dochodzi do 300 osób. Na ulicach wojsko staczało formalne walki z robotnikami. Robotnicy stawiali barykady i z poza nich razili wojsko. Dokonano przeszło 100 aresztowań.

## Zjazd w Rapperswilu.

Komisja rewizyjna przedstawiła na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem Gałęzowskiego, sprawozdanie z czynności swoich.

Czytanie sprawozdania trwało 1 1/2 godziny. Sprawozdanie to omawia szczegółowo wszelkie zarzuty i stwierdza, że większość ich jest nieuzasadniona. Tak np. księga z miedziorytami Oleszczyńskiego znajduje się w dobrym stanie; zbiór wycinków, odnoszących się do Polski, a ofiarowanych przez Chodzkę, istnieje w całości; trzy maszyny rachunkowe Baranowskiego nie są zepsute; a dalej, zarzut fałszowania zażytków jest zupełnie bezpodstawny; kustosz Rużycki nie strzelał z pistoletu do elzewirów, ani też nie obchodził się źle z bibliotekarzami, przeciwnie świadczył im wielkie przysługi; również nie wpisywał przedmiotów, ofiarowanych przez ś. p. Bukowskiego, jako ofiarowanych przez siebie.

Komisja stwierdza natomiast gospodarzkę fatalną przy sprzedawaniu dubletów bibliotecznych, a zwłaszcza Sokolnickiemu, który nabył za bezcen 30 skrzyń książek, wybierając sam książki, jakie zechciał.

Sprawozdanie krytykuje następnie ostro postępowanie dyrektora Muzeum narodowego w Krakowie, Koperę, który zarzucił zarządowi Muzeum rapperswilskiego blagę, głupotę, kłamstwo i działalność szkodliwą.

Przeciwnie, komisja rewizyjna jest zdania, że pp. Gałęzowski, Laskowski, Korytko, Gasztowtt, Rubach, Obrycki, Lewakowski, Rużycki, który wszystko, co posiadał, ofiarował Muzeum — położyli wielkie zasługi, wszystkim więc im należy się wdzięczność.

Braki w Muzeum dadzą się usunąć, jeżeli wzmoże się ofiarność społeczeństwa na cele muzealne.

Przewodniczący komisji rewizyjnej, Stanisław Libicki, dodał po odczytaniu sprawozdania, że komisja nie wyraża obecnie żadnych życzeń na przyszłość, uznaje wszelako jednomyślnie potrzebę reform. Kustosz Rużycki nie może być — pomimo bezgranicznej ofiarności swojej na cele muzealne — uznany za odpowiedniego kierownika dla Muzeum. Byłoby pożądane, aby Rużyckiemu powierzono stanowisko konserwatora, oddawszy

kierownictwo Muzeum fachowcowi, który mógłby przyczynić się do jego rozwoju.

Po przemówieniu Libickiego, prezes rady Gałęzowski podziękował komisji za sumienną pracę i zapowiedział, że na ostatnim posiedzeniu rady muzealnej obrana będzie komisja do reformy ustaw i regulaminu Muzeum, jak również komisja rzeczoznawców.

Na miejsce Romana Dmowskiego, który zrezygnował, rada muzealna kooptowała dyrektora archiwum lwowskiego, Czołowskiego, oraz uchwalila zaprosić literata i archiwistę lwowskiego, Jaworskiego, aby przybył na kilka miesięcy do Rapperswilu dla sporządzenia inwentarza Muzeum.

Decyzję, tyczącą się przeniesienia biblioteki muzealnej do Lwowa, odłożono do roku przyszłego.

Z inicjatywy Żeromskiego i Jeża utworzyło się Towarzystwo przyjaciół Muzeum rapperswilskiego.

## Polskie towary w Stambule.

Pan d'Oran w „Karyerze Warszawskim” pisze:

Bawił w Warszawie przez dni kilka pewien kupiec z Konstantynopola, który nie upoważnił mnie do wymienienia swego nazwiska, co zresztą jest tu okolicznością zgoła drugorzędną, ale który udzielił mi wiadomości bardzo pomysłowych dla nas z rynku handlowego Konstantynopola, a któremi właśnie chcę się podzielić z naszymi czytelnikami.

Oto od lat kilku niektóre towary polskiego przemysłu nietylko znajdują łatwy zbytek w Turcji, ale cieszą się tam sympatją, popytem i znakomicie wytrzymują konkurencję z towarami niemieckimi, austriackimi itd. zarówno co do ceny, jak i co do dobroci, zyskują sobie najwyższą pochwałę kupców tureckich, którzy nazywają nasze wyroby — Temis mał, czysty towar.

Do najbardziej poszukiwanych i już wprowadzonych w stolicy tureckiej towarów polskich należą: mydła, perfumy, cukierki, pierniki warszawskie, wędliny wrocławskie, ołówki Majewskiego, masło galicyjskie, wyroby fragetowskie, karty pocztowe (w których — jak zapewniają specjaliści — jesteśmy dziś pierwsi w Europie), pióra stalowe galicyjskie, lampy żarowe, farby krakowskie i warszawskie, likiery z Gniezna, materiały apteczne (specjalnie synopizma) z Warszawy, pasty

do czyszczenia metali i obuwi z polskich fabryk z Poznania i inne.

Tymczasem obroty tymi towarami nie przewyższają kilkukroć, lecz przy pewnej energii naszych przemysłowców, którzy winni działać przez zdolnych agentów, łatwo dojdą do sum milionowych.

Turcy żądają starannego opakowania i oryginalnych polskich etykiet.

A więc precz ze starymi przesadami co do niezdolności polskiego eksportu sięgania poza granice Rosyi.

A pamiętajmy, że posyłając w świat dobry polski towar — ślemy świadectwo zdolności, pracy, żywotności, siły, bogactwa i energii narodu.

## Z KRÓLESTWA.

**Wodociągi w Radomiu.** Sprawa wodociągów i kanalizacji w Radomiu posunęła się znacznie naprzód skutkiem odnalezienia źródeł, mogących dostarczyć potrzebną ilość wody dla miasta. Ponieważ trzeba było zaniechać projektu posilkowania się wodą z rzeki, zwrócono się więc do projektu budowy szeregu studni artezyjskich. W tym celu w majątku Malczew, o trzy wiorsty od Radomia wybudowano pierwszą studnię próbną, którą ukończono w maju. Wynik prób, dokonanych na miejscu, przeszedł wszelkie oczekiwania. Przy zwyczajnem pompowaniu, studnia wydała 45,000 wiader na dobę, przy zwiększonym zaś 57,000. W czerwcu pogłębiono studnię jeszcze o 100 metrów i otrzymano 76,800 wiader na dobę, t. j. tyle, ile potrzeba dla całego miasta. Tym sposobem zamiast całej sieci studni ta jedna będzie wystarczającą. Miasto zaraz też postarało się o pozwolenie na nabycie gruntu w tym majątku za 17,500 rb. pod budowę stacji i skoro grunt ten przejdzie na jego własność, wówczas rozpocznie się bezwzględnie budowa kanalizacji i wodociągów.

**Śmierć z powodu wodowstrętu.** W Salejowie 14 b m zmarła dziewczyna na wodowstręt. Pokasała ją i dwoje dzieci pies. Jeszcze w Zielone Świątki, a ponieważ wiadomo było, czy to pies wściekły, więc pokasanych w swoim czasie nie wysłano do Warszawy.

Niewiadomo, czy to opieszalność, czy niedbalstwo karygodne. Dzieci dotąd zdrowe, czy nie zachorują jednak, niewiadomo.

## Z LITWY I RUSI.

**Wystawa litewska.** Na zgromadzeniu Towarzystwa naukowego litewskiego postanowiono urządzić w Wilnie wystawę kultury litewskiej i w tym celu wybrano komitet, który też oznaczy czas odpowiedni.

## Z CESARSTWA.

**Echa zabójstwa podprokuratora.** „Nowoje Wremia” donosi, że władzom sądowym okręgu charkowskiego udało się wpaść na trop zabójców podprokuratora izby sądowej petersburskiej, Skopinskiego. Zabójstwa dokonał lotny oddział bojowy eserów z polecenia okręgowego komiteta partii przez zbiegłych z robót ciężkich członków grupy.

Pisma petersburskie donoszą, że aresztowanie adwokata, ks. Eristowa, jest w związku z zabójstwem Skopinskiego.

## Przyczyny zatrucia gazami w studniach.

Łódź jest piątym miastem po Warszawie w Królestwie Polskiem, pod względem użycia ilości wody. Różnica pomiędzy temi miastami w czerpaniu wody jest nader wielka. Warszawa korzysta z rzeki Wisły, Łódź zaś korzysta z wód zaskórnych lub źródłanych, znajdujących się w znacznej głębokości, sięgających po 300 — 400 metrów. Sposób czerpania tych wód jest, nie tylko kosztowny, i wymagający nakładów każdego poszczególnego właściciela nieruchomości, na instalację; znaczne są też koszty reparacji, skutkiem niszczenia się mechanizmu i pomp. Z tych zaś powodów bardzo często bywa, że w domach, licznie zamieszkałych, po kilka tygodni dają się odczuwać brak wody. Brak wody wynika i z tych przyczyn, że pogłębienie studni u sąsiada, lub nawet dalej położonej nieruchomości, w studniach na pewnej przestrzeni staje się przyczyną braku wody.

Jako przykład może posłużyć fakt, że kiedy pogłębiono studnię na terytorjum Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, okazał się brak wody w studniach na Nowym Rynku, ulicy Konstantynowskiej, Nowomiejskiej, co zmusiło właścicieli nieruchomości, położonych w tej dzielnicy, do

63)

## TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 185).

— Pan Mundzio Gdański, bardzo mi przyjemnie. Zaraz rozpoczniemy naradę w kwestyi rozszerzenia kierkuta.

Powiernik podsunął mu krzesło, drugie podał Malwenblatowi, a potem, otworzywszy drzwi, zaczął krzyczeć doniosłym głosem:

— Rebe jest bardzo słaby, potrzebuje dużo powietrza, prosi więc pobożnych obywateli, żeby dużo ich tu nie wchodziło. Otworzymy drzwi, każdy będzie mógł słyszeć, co się tu będzie mówiło o politycznym interesie obecnej chwili. Na porządku dziennym rozszerzenie kierkuta!

— A eto szto — zawołał Michail Osipowicz — razwie nas stołko mają wystrzelać?

— Stii! — wrzasnął powiernik, a potem usunął na bok kilku, aby przepuścić Rozzenyuka, któremu również podał krzesło. Następnie biegł od drzwi do drzwi, nawołując: stii, stii...

Po kwadransie wszystko ucichło. Teraz przyszła kolej na rebe:

— Bracia i wierni, zebraliśmy się tu, aby radzić nad rozszerzeniem naszego kierkuta. Ciężkie to chwile, gdyż fabrykanci mają kłopoty z robotnikami, którzy żądają podwyżki. My, jakkolwiek jesteśmy innego z tymi gwałtownymi robotnikami wyznania, uważamy za konieczne przyjść im z pomocą.

— Was ist? — odezwało się kilkanaście głosów.

— Stii a lapserdakil — krzyknął oburzony powiernik, że ktoś śmie mówić uczonego rebe przerywać.

Rebe pokiwał głową, pogładził brodę i mówił dalej:

— Cierpliwie trzeba wysłuchać do końca, a potem swój sąd wygłosić, tak mówił mądry Salomon. Zaznaczyłem, że robotnikom potrzeba byłoby przyjść z pomocą, gdyby czasy były inne...

— Si git... si git... — rozległy się znów głosy.

— Ale czasy są niepewne. Wielu, zwłaszcza drobniejszych fabrykantów, co dawniej liczne ofiary na biednych swoich składali, dziś sami są biedni, ledwie życie ciągną... Weksli niema kryć z czego, protesty przychodzą. To też muszę zaznaczyć, że robotnicy wybrali bardzo złą porę. Oni powinni dziękować prawowitemu Stwórcy, że dotąd im płacą ci biedni fabrykanci. Po takim zastoj, spowodowanym długą wojną... po takich klęskach i protestach... płacić rzetelnie — to już bardzo wiele. Trzeba się więc starać, aby tych ludzi nakłonić powagą do ustępstw w tych nieuzasadnionych żądaniach. Owszem, trzeba im przyrzec, że gdy się interesu poprawia, to ich się wynagrodzi lepiej. Trzeba tam na tych posiedzeniach mówić, że naród żydowski bardzo im współczuje, że koniecznie wymagać mają wszyscy, aby rząd dał im emeryturę, aby zapewnił im pensje w razie kalectwa. Trzeba za tymi naszymi braćmi przemawiać, aby im było lepiej, aby rząd o nich zawsze pamiętał, aby miasto budowało szkoły i szpitale, aby miasto dało im bogobojne rozrywki... Tak, kochani bracia. I wy musicie im dać podwyżkę, ale nie teraz, może za rok, może za dwa, jak się wyrobicie z interesów. Czy zgoda?

— Złote słowa — wołali prawowierni pobożni żydzi.

— A ty czem jesteś? — zapytał jednego z głoszących Berek Zegarmistrz

— Ja mam sklepik z wiktuałami.

— Czy tobie nie lepiej byłoby, żeby ten robotnik, zamiast 2-ch rubli na tydzień, zostawił u ciebie trzy?

— Oj, oji.. jakby to było dobrze.

— A z czego on zostawi, jeżeli oni mu płacą tylko 2 rb. 30 kop. na tydzień...

— On kredytuje...

— A z czego dług zapłaci?

— Albo on nie ma poduszki — wrzasnął powiernik rebe. — Co ty tu drogi czas zajmujesz. My tu mamy dużo spraw do załatwienia.

— Jedną — wtrącił rebe — tylko rozszerzenie kierkuta.

Burze gromadzą się nad nami. Naród żydowski musi ochraniać swój parasol i nie otwierać go zawczasem... Niewiadomo bowiem, skąd burza ma nadejść: czy ze wschodu, czy z zachodu, czy z północy... a może ona przyjdzie z południa. Parasol trzeba mieć w zapasie i wtedy go otworzyć, kiedy najbardziej tego będzie potrzeba. Dziś ledwie słaby wiatr wieje, a już nieprzezorni, bojąc się opalenia cery, parasole swoje otwierają, nie licząc się z tem, że wiatr go może potargać lub zniszczyć! My musimy iść tylko na pewnego, a nie dziś łączyć się z tym lub owym... Każdy nasz wróg i ten, co nas dziś potrzebuje i ten, co nas depcze. Nasz parasol musi być na wszystko przygotowany.

(d. c. n.)

dogłębiania studzien. Należy jeszcze wziąć pod uwagę, że przemysł łódzki zużywa  $\frac{3}{4}$  ogólnej ilości wody, spożytej w mieście, a z tego powodu na terytoryach fabrycznych są budowane studnie, o znacznych otworach, pochłaniających wody z dużych przestrzeni co wywołuje znów brak wody w studniach płytszych, w porze zaś letniej używa się znacznej ilości wody do polewania ulic. Z zaczerpniętych danych można określić że dom o 20 lokatorów zużywa rocznie co najmniej 150,000 wiader wody—fabryka zaś zatrudniająca 50 robotników 200,000 wiader, a jeżeli weźmiemy w rachubę farbiarnię, to każda z nich zużywa co najmniej około pół miliona wiader rocznie. Przy tak więc znacznym zużyciu wody, roboty studniarskie prowadzone są bez przerwy przez specjalistów i różnych partaczy, a to wywołuje liczne wypadki.

Często bowiem przy tej pracy nie zwraca się uwagi, w jakich warunkach znajduje się studnia, i z tych powodów są często wypadki uduszenia gazami.

O ilości gazów, znajdujących się w studni przekonanie się można bardzo łatwo, spuszczać w głąbie zapaloną świecę lub jakiś inny zapalony przedmiot; jeżeli ten zgaśnie, niewolno człowiekowi wejść do studni.

Usunąć zaś gazy jest bardzo łatwo: wystarczy na pewien czas zawiesić w studni w miejscu tworzenia się gazów jeden, dwa, lub trzy kubły z wapnem nielasowanym, które po pewnym czasie wchłoną w siebie gazy. Ze względu jednak, że proces ten wymaga paru godzin czasu, a robotnicy wysłani do naprawy studni zaraz obowiązani są przystąpić do pracy, przeważnie nikt nie zwraca uwagi na gazy, znajdujące się w studni, wskutek czego rozpoczyna się roboty na los szczęścia.

Kiedy zaś nastąpi katastrofa, kiedy ofiarą trujących gazów stanie się studniarz, wtedy alarmuje się straż ogniowa, by ratowała nieszczęśliwego. Z obowiązku obywatelskiego, członkowie straży ogniowej nie odmawiają swej pomocy, lecz zdarza się, że i oni padają ofiarami, jak to miało miejsce w dniach 12 i 15 b. m.

Po pracy takiej strażacy, biorący udział w ratowaniu, przez dni parę szwankują na zdrowiu, odczuwają ogólne osłabienie, zawroty głowy, brak apetytu. Robotnicy zaś pracujący przy studniach wszyscy niemal są chorzy, anemiczni, a pogarszają jeszcze stan swego zdrowia przez użycie alkoholu, który w ich przekonaniu jest jedynym środkiem zaradczym niszczącym gazy, znajdujące się w płucach. Wielu z tych robotników umiera na suchoty, lecz nikt na to nie zwraca uwagi, bo woda jest potrzebna i być musi.

Dla położenia więc tamy temu barbarzyństwu, należałoby rozciągnąć surowy nadzór nad prowadzeniem robót studniarskich. Surowo karać niezachowujących warunków ostrożności, a wtedy unikniemy chociaż częściowo wypadków z ludźmi.

Projekt bowiem wodociągów miejskich nieprędko będzie urzeczywistniony i zanim one zostaną oddane do użytku mieszkańców paść może jeszcze wiele ofiar swego zawodu.

rym.

„Matin“ paryski donosi, że układy rozpoczęte w Poczdamie między Rosją a Niemcami są już ukończone i że lada dzień nastąpi podpisanie umowy. „Local Anzeiger“ potwierdza ze swej strony prawdziwość tej informacji.

Z Londynu dochodzą wiadomości, że kilka okrętów angielskich jest w drodze do marokańskiego portu Tetuanu, trzy zaś okręty francuskie mają zawinąć do Tangeru lub Casablanki. Trudno na razie przewidzieć czy te ruchy floty są w jakimkolwiek związku ze sprawą marokańską. A to tembardziej, że o dalszych rokowańach między Francją a Niemcami niema w prasie zagranicznej żadnych wiadomości.

Pomimo uspokojenia malisorów, zaburzenia w Albanii nie są skończone. Telegramy, donoszące o napażdzie plemienia tosków na oddział turecki, dowodzą, że w Albanii południowej rozwija się w dalszym ciągu ruch, zmierzający do uzyskania tych samych ustępstw, które otrzymali malisorowie.

W. Porta zwróciła rządowi państw, opiekujących się Kretą, uwagę na to, że na wyspie przygotowują się we

wrzeźniu demonstracje przeciwko prawu zwierzchności Turcji nad Kretą. W. Porta żąda stanowczo ostatecznego załatwienia sprawy kretańskiej.

### KALENDARZYK TERMINOWY

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mirona. Jutro Bronisława.

ZEBRANIA Dziś zebranie Komitetu „Dnia ubogich“ w lokalu Stow. pracowników handlowych (Spacerowa 21) o g. 8 wiecz.

MUZEUUM (Zielona 8). Godzienne otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(h) Z kaplicy Dobrego Pasterza. Miniaturowa kaplica Dobrego Pasterza wkrótce będzie zupełnie wykończona. Roboty rzeźbiarskie z drzewa są już prawie zupełnie wykończone. Obecnie firma malarska Henryka Tarkowskiego przystąpiła do malowania wnętrza kaplicy. Malatura jest ściśle utrzymana w stylu zakopiańskim, podobnie, jak wszystkie rzeźby; kaplica zbudowana jest według planów s. p. Kazimierza Sokołowskiego.

(h) Powrót pątników. Wczoraj o godzinie 5 po południu powrócili koleją pątnicy z Częstochowy; z dworca kolei fabryczno-łódzkiej kompania procesyjnie przeszła do kościoła św. Krzyża.

(—) Ziemstwa w Królestwie. Według krążących wśród kół warszawskich pogłosek bawiący obecnie w Petersburgu gen. gubernator warsz. Skalon wraz z dyrektorem swej kancelarii Charlamowym, oprócz rozstrzygnięcia szeregu spraw technicznych, związanych z zamierzeniem wprowadzeniem do Królestwa Polskiego samorządu miejskiego, ma w radzie ministrów omówić opracowany, według udzielonych zgóry wskazówek szkic główniejszych zmian w projekcie przyszłej ustawy ziemskiej dla Królestwa Polskiego.

Pierwotnie rząd mniemał, iż wprowadzenie ziemstwa w Królestwie Polskiem należy wstrzymać do czasu stwierdzenia wyników działalności samorządów miejskich. Zdania tego jednak nie podzielała większość ministrów i szefowie urzędów głównych z tej przyczyny, że włościanstwo polskie i ziemianie, t. j. te dwa najgłówniejsze czynniki, z których będzie składało się przyszłe ziemstwo, należą wogóle do warstw konserwatywnych, co daje rękojmię, że projektowane instytucje ziemskie działając będą w ścisłych granicach ich kompetencji prawnej.

Podobno rząd posiada na to szereg poważnych powodów, zwłaszcza z działalności gmin, gdzie żywioł ziemiański i włościański jest już dostatecznie przygotowany do działalności ziemskiej.

Również tego rodzaju dowody daje działalność licznych organizacji rolniczych i towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Nadanie praw samorządowych miastom i pozabawienie takiego prawa kilku milionów włościan, według opinii kół rządzących byłoby niekonsekwencyą polityki państwowej.

Sprawę samorządu miejskiego, wyłączenie Chelmszczyzny i wprowadzenie w Królestwie Polskiem samorządu ziemskiego, rada ministrów pragnie przeprowadzić stanowczo podczas jesiennej sesji Dumy państwowej.

(c) Z komitetu giełdowego Ministerjum handlu i przemysłu nadeszło komitetowi giełdowemu łódzkiemu informacje o zbyciu towarów manufakturowych na rynku mukdenskim.

Rosyjski konsul w Mn denie nadesłał do ministerjum próbkę wyrobów manufakturowych, którymi zaopatrują rynek mukdeński fabrykanci angielscy i francuscy.

Pomiędzy różnymi gatunkami materij ukazała się tam nowa francuska materyja w różnych kolorach i rysunkach pod nazwą „Taj-si-sza“ (gaza europejska).

Towar ten wyrugował całkowicie z rynku podobne wyroby chińskie.

Również dużym popytem cieszą się na rynku mukdenskim angielskie towary wełniane, nazwane przez chińczyków „juj-ma-sza“. Próbną partya tego towaru, licząca 830 kawalków, była rozkupiona prawie momentalnie. Druga partya rozeszła się tak szybko jak i pierwsza. Obecnie angiely dostarczają ten towar w szerokości po-

dwojnej. Zbyt tego towaru tłumaczy się tem, że można go prać, i że nie oddziaływa nań deszcz.

Drugą nowością, którą angiely wprowadzili na rynek mukdeński stosując się do chińskiego gustu, jest biały towar na białinę i jasno błękitny na listnie długie chataty.

Próbki towarów wyżej wymienionych z oznaczeniem cen znajdują się w wydziale informacyjnym do handlu zewnętrznego (Petersburg, Dworcowaja ploszczad' № 8), dokąd mogą się zwracać firmy zainteresowane po bliższe informacje.

(x) Rzadka skromność. Wiedzieliśmy oddawna, że Niemcy chętnie przyznają się do cudzych znakomitości, do cudzych wynalazków, do cudzych szmatów ziemi — podając je za niemieckie. Dziś z przyjemnością notujemy przypadek odwrotny.

Pismo, zwane niemieckiem, inaczej gotykiem, albo frakturą, pismo nieczytelne, szkodliwe dla oczów, nawet w druku, było jednakże z podobek patrystycznych zalecane Niemcom gorąco i wcale skutecznie przez Bismarka. Obecnie sami Niemcy piszą, że wnieśli je do Niemiec misjonarze francuscy, rugując dawne pismo, tak zwane łacińskie, o literach okrągłych, używane przez najdawniejszych pisarzy niemieckich.

Może po tem odkryciu wrócić do liter okrągłych, używanych przez cały zachód Europy, a więc i u nas, którąśmy przyjęli kulturę zachodnio-europejską.

(a) Kronika myśliwska. W sierpniu wolno polować na: dziki, łosie (byki), saray (rogacze) głązce (koguty), cietrzewie (koguty), jarząbki (koguty) oraz na wszelkie ptactwo przelotne, a od 14 sierpnia i na: jelenie (byki), zające, głązszce, ciecioriki, jarząbki (kury), kuropatwy i drobie.

(h) „Sierpniówka“. W niedzielę dnia 20 b. m. zarząd Kola pracowników kolei fabryczno-łódzkiej urządzi zabawę dla swych członków i ich rodzin, w lesie gałkowskim.

Wyjazd z Łodzi o godzinie 10 rano. Program zabawy jest bardzo urozmaicony i pełen niespodzianek.

(x) Towarzystwo rozwoju fizycznego. W niedzielę dnia 20 b. m. Towarzystwo rozwoju fizycznego urządzi w lesie wielką zabawę sportową w Romanowie pod Aleksandrowem.

Zabawa urozmaiconą będzie ćwiczeniami gimnastycznymi, koro wodami, tańcami i zawodami sportowymi jak: strzelanie z łuku, wyścigi piesze, rzucanie oszczepem i t. d. Udział w zawodach sportowych będzie dostępny i dla gości, przyczem zwycięzcy otrzymają odpowiednią nagrodę.

Bufoet czynny od rana. Dojazd tramwajem aleksandrowskim do Kochanówki, a dalej droga będzie oznaczona chorągiewkami do miejsca zabawy.

(a) Liczba budynków. Według danych statystycznych, zebranych w czasach ostatnich liczba budynków w obrębie powiatu łódzkiego wynosi 37,8 6, w tej liczbie murowanych 7,303.

W ogólnej liczbie budynków jest domów mieszkalnych 15,092, resztę t. j. 22,714 stanowią budynki gospodarcze, przemysłowe i t. p.

Jak widać z przytoczonych cyfr, ilość budynków murowanych w stosunku do ogólnej ich liczby jest jeszcze bardzo mała pomimo, że w ostatnich czasach nietylko w miastach i osadach, lecz także w wioskach powstaje coraz więcej budynków murowanych. Tylko w sezonie bieżącym, nawet w miastach większość budynków wznoszą drewnianych, a to z powodu nadmiernej drożyzny cegły.

(a) Z pół. Pomimo spiekoty, jaka panowała przez szereg tygodni, po deszczach ostatnich ziemia nasiąkła wilgocią o tyle, iż rolnicy mogli się już śmiało zabrać do jej uprawy pod zasiew oziminy.

Jednocześnie zaczęto podorywać rolę pod zasiewy wiosenne, a nadto tu i owdzie posiano lubin na przyórkę jesienną.

Żniwa, dzięki długotrwałej i suchej pogodzie dobiegają końca; jedynie niewielka ilość owsa pozostaje jeszcze na polu, która o ile nie będą przeszkadzać zbyt częste deszcze, znajdzie się niebawem w stodołach.

(f) „Antek Klawisz“ obraz kinematograficzny, którego tematem jest życie warszawskich andrusów z nad Wisły pokazywany jest od wtorku w „Odeonie“.

Jest to pierwsza filma kinematograficzna wykonana słowami polskimi przez artystów teatru artystycznego w Warszawie (dawnojei „Mały“). Zdjęć dokonała firma „Sinks“.

Zdjęcie przedstawia się bardzo udanie mimo, że nie dorównywa pracom zagranicznym, które dotychczas kinematografia nasza była zalana z powodu zupełnego braku film polskich. W każdym razie artyści nasi, wśród których spotykamy znane w Łodzi postaci jak pana i panią Bartoszewskich, złożyli bardzo udany egzamin gry mimicznej.

(b) **Uzupełnienie.** We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy wzmiankę o najechaniu przez tramwaj Stefana Matysiaka. Obecnie dowiadujemy się, że przejechany został Stanisław Matczak, pracownik Mleczarni Ziemiańskiej, przy ul. Dzielnej nr. 30. Okazuje się, że poinformowano nas wczoraj mylnie, jakoby ś. p. Matczak w stanie nietrzeźwym wpadł pod tramwaj, gdyż zmarły cieszył się jak najlepszą opinią i był zawsze trzeźwy. Wypadek ten wywołał szczery żal pomiędzy pracownikami mleczarni, w której pracował lat 14.

(h) **Fałszywy alarm.** Wczoraj, o godz. 12 w południe, zawezwano straż ogniową na ulicę Piotrkowską pod nr. 250; po przybyciu na miejsce stwierdzono, że był to fałszywy alarm.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie 2 min. 20 po poł., przy nr. Cegielnianej nr. 66 zapaliły się sadze, które ugaszono przed przybyciem 11 oddziału straży ogniowej ochotniczej.

— O tejże porze zawezwano I i IV oddziały straży ogniowej na ul. Nowomiejską nr. 20. Straż, po przybyciu na miejsce, stwierdziła, iż paliły się sadze.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo 6 osób.  
— Na ul. Pustej nr. 12 Józef Kurpiak, lat 44, maszynista fabryczny, wpadł do studni i zwichnął prawą rękę powyżej dłoni.

— Na ul. Widzewskiej Marjanna Pierucha, lat 39, bez zajęcia i mieszkania, rozpoczęła poród; odwieziona ją do szpitala Aleksandra.

— Wczoraj w godzinach południowych na rogu ul. Dzielnej i Zagajnikowej wóz fabryczny, załadowany towarami, przejechał śmiertelnie Karolinę Gotwaldową, matkę robotnika, lat 60, łamiąc jej zebra i Malwinę Mleczarek, córkę robotnika, lat 6.

(a) **Burza z gradem.** Wczoraj, o godzinie 6 po południu nad Zgierzem i okolicą przeciągnęła burza z piorunami. Podczas burzy spadł ulewny deszcz, połączony z drobnym, nieszkodliwym gradem. Burza szalała blisko 3 kwadransy.

(a) **Ładna poczekalnia.** Podczas burzy poniedziałkowej, w poczekalni tramwajowej w Zgierzu lały się z sufitu takie strumienie wody, iż oczekujący tam na pociąg ludziska, aby uniknąć zmoknięcia, tłoczyli się w kątach, wolnych od podwozi.

Widocznie zarząd kolejek podjazdowych zapomniał, że dach na poczekalni zgierskiej podobny jest do rzeszota.

(a) **Straże ogniowe ochotnicze.** Na 19 gmin, wchodzących w skład powiatu łódzkiego, tylko 5 miejscowości posiada strażę ogniową ochotniczą mianowicie: m. Zgierz oraz osady: Aleksandrów, Konstantynów, Tuszyń i Rzgów.

Wartość rekwizytów wszystkich straży wynosi 10 tys. rb.

## SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Niebawem już, bo dnia 28 b. m. stawia się do apelu wszyscy pracownicy naszej sceny w świeżym komplecie, gdzie obok dobrych, starych znajomych ujrzymy szereg sił nowych, pozyskanych z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna i Poznania.

Też repertuarową dzięki specjalnej wycieczce po Europie i dzięki uprzejmości wybitniejszych naszych dramatopisarzy, którzy prace swoje z całym zaufaniem powierzyli w ręce dyr. Zelwerowicza — udało się wypełnić najciekawszymi nowościami swojskimi i tłumaczonymi o wybitnych zaletach literackich i scenicznych.

Z prac swojskich dzięki uzyskanemu prawu wyłączności w b. sezonie ukażą się:

A. Nowaczyńskiego: „Cyganeria Warszawska“; W. Feldmana: „Virago“; G. Zapolskiej: „Awantura nerwowa“; B. Gorceyńskiego: „Rzeczywistość“; E. Grabowskiego: „Zemsta Bogów“; prace pp.: T. Koneczyńskiego, A. Marka i t. d.

Z przekładów specjalnie dokonanych wymienić należy:

H. Ibsena: „Peer Gint“ i „Pretendenci do tronu“ w opracowaniu p. W. Feldmana i „Uroczystość w Solghau“ w specjalnym przekładzie prof. G. Baumfelda; G. Hauptmana: „Szczury“ w przekładzie p. L. Bończy; K. Hamsuna: „Wszponach życia“ (ostatnia nowość z repertuaru Moskiewskiego teatru Stanislawskiego); G. Wid'a: „Chłuba naszego miasta“; F. Molnara: „Oficer gwardyi przybocznej“ (wszystkie trzy rzeczy w przekładzie dyr. Zelwerowicza).

Z repertuaru rosyjskiego: A. Czechowa: „Czajka“; M. Gorkij'a: „Wassa Żelaznowa“ i Sz. Asza: „Rodacy“.

Przedewszystkiem zaś dwa wspaniałe nigdy w kraju niegrane dramaty J. Słowackiego, z których jeden — „Samuel Zborowski“ zainauguruje nowy sezon — we czwartek 7 września.

(x) **Teatr popularny.** Otwarcie sezonu zimowego w Teatrze popularnym (Konstantynowska № 16) nastąpi dnia 2 września r. b. Teatr prowadzony będzie tak jak w roku zeszłym pod artystycznym kierunkiem i reżyseryą art. dramatycznego p. Andrzeja Mielewskiego.

Sezon rozpocznie „Zawisza Czarny“ poemat historyczny w 8-ju odsłonach Kazimierza Tetmajera. Ceny miejsc dyrekcja pozostawia takie same jak w sezonie ubiegłym. Kontramarkarnia i programy bezpłatne. Teatr gruntownie odnowiony.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Ulrichsa róg ulic Piotrkowskiej i Zielonej a w dzień przedstawienia od godz. 5-ej po południu w kasie teatru.

## Z WARSZAWY.

### \* Pożar.

Przedwczoraj o godz. 8 m. 15 wiecz. w pa-sażu Simonsa przy zbiegu ulic Długiej i Nalewek, wybuchł pożar w fabryce pudełek Feldmana, mieszczącej się na 5 piętrze. Ogień wkrótce rozszerzył się na całą fabrykę, zajmując olbrzymią salę, zagrażając sąsiednim zakładom. Na ratunek przybyły 3 oddziały straży. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, wskutek gęstego, gryzącego dymu, który wywoływał toryse. Dopiero po pewnym czasie po drabinach udało się ogień umiejscowić. Zupełnemu zniszczeniu uległa tylko fabryka Feldmana. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli, które pokryje Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń.

### \* Runięcie ściany.

Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, w posesyi p. Luftbiera przy ulicy Nowogrodzkiej № 4, zawaliła się ściana.

Posesya ta obejmuje kamienicę dwupiętrową, oficyny i plac, na którym mieści się skład węgla i brykietów p. Dyderskiego. Brama jest z lewej strony kamienicy zbudowana w ten sposób, że od strony placu przylega do niej piwnica, ponad bramą zaś jest przybudówka, a w niej pokój p. Grynberżanki, córki właściciela lombardu, zajmującego pierwsze piętro kamienicy.

Przez dzień wczorajszy zwieziono do składu p. Dyderskiego dwa wagony węgla. Podobno woźnice przejeżdżali z załadowanymi węglami wozami bardzo szybko przez bramę, skutkiem czego nadbudówka, której ściany od strony podwórza i placu były już stare i powinny być dawno rozebrane, nie wytrzymała wstrząszeń i ściana jej od strony placu runęła, wywołując straszny huk walącego się muru i budząc popłoch wśród mieszkańców.

Na szczęście, wypadku z ludźmi nie było, gdyż w mieszkaniu nie było nikogo.

Na miejsce katastrofy przybyła policja, budowniczy cyrkulowy i oddział straży ogniowej, który usunął gruzy i podparł sufit bramy kilku słupkami.

## Z dzielnic polskich.

Z ZAKOPANEGO. W niedzielę po południu odbył się w sali „Sokoła“ wiec w sprawie związkowej Macierzy szkolnej, przy bardzo licznych udziałach gości. Wiec zagal inżynier Drownowski, do prezydium weszli pp.: hr. Zamoyski, b. poseł do Domy państwowej, Nowodworski, prof. Wicherkiwicz i prof. Twardowski. Referat o stosunkach szląskich i o finansowym położeniu Ma-

cierzy cieszyńskiej wygłosił dyrektor polskiego gimnazjum w Orłowej, p. Jan Jarosz. Referent omówił ciężkie warunki, wśród jakich polacy muszą walczyć na każdym kroku oraz ciężkie położenie Macierzy szkolnej, która zdziałala daleko więcej, gdyby nie zastraszający brak funduszy. Obecnie Macierz zamierza zwinąć kilka szkół w zagrożonych gminach. W dyskusji zabierali głos pp.: Kiedroniowa z Dąbrowej, prof. Twardowski ze Lwowa oraz poseł Daszyński. Uchwalono szereg rezolucyj w sprawie niesienia pomocy Szląskowi. Po wiecu urządzono na rzecz Macierzy składkę, która przyniosła pokaźną sumę.

— W Zakopanem odbędzie się d. 19 i 20 b. m. zjazd podhalański przy współudziale wybitnych podhalań. Przedmiotem obrad ma być etnografia Podhala, sztuka, oświata, lotnictwo i sprawa muzeum podhalańskiego.

## Teatr natury w Polsce.

Niedaleko Krakowa, ale już w Królestwie Polskiem, znajduje się stacya klimatyczna Ojców.

Ale niewątpliwie jeszcze większy rozgłos tej miejscowości da projektowany na wzór francuskich i niemieckich teatr na wolnym powietrzu, t. zw. „teatr natury“, który ma być zorganizowany w jednej z najładniejszych dolin Ojcowa — Korytania. Myśl, rzuconą przez Jana Lorentowicza, który tam przebywał w przeszłym sezonie, podjął entuzjastycznie i postanowił zrealizować dyrektor teatru krakowskiego, p. Solski. Znał komity ten artysta oglądał szczegółowo teren — wybrał na przedstawienie środkową część Korytania. Przedstawienia odbywać się mają bez żadnej sceny sztucznej, ale wprost na ziemi, traw porosłej. Za tło służyć będą wspaniałe, pełne grozy, skały. Widowiska odbywać się będą w niektóre dni świąteczne, gdy zjazdy są liczniejsze. W ostatnich latach szkoły krakowskie, zarówno męskie, jak żeńskie, odbywały liczne wycieczki zbiorowe do Ojcowa. Dobrzeby było, aby te wycieczki urządzano na te same dni, gdy w Korytaniu „teatr natury“ dawał będzie przedstawienia. Projektowane są wielkie dzieła klasyczne, te bowiem najlepiej odpowiadają swą monumentalnością istocie takich teatrów. Administracya Ojcowa przyjęła podobno projekt „teatru natury“ bardzo życzliwie i pomoże do jego urzeczywistnienia.

## „Nacyonalizm rosyjski a słowiańska wzajemność“.

(Pod powyższym tytułem umieściły „Narodni Listy“ (w № 209) dłuższy artykuł, z odprawą, daną p. Mienszikowowi, który zastanawiając się w „Now. Wremieni“ nad zjazdem belgradzkim, zakończył swe wywody oświadczeniem: „Rosya ma prawo mówić: Słowiańszczyzna — to ja!“ Odpowiedź czeska brzmi jak następuje):

„Zapewne, Słowiańszczyzna bez Rosyi kusa i słaba, ale żyła i żyć będzie własnym życiem bez Rosyi. A zwłaszcza słowianie zachodni byli zmuszeni urządzić sobie swój byt bez oglądania się na pomoc rosyjską. Weźmy naprzykład naród czeski. Nietylko zdołali czesi oswojzić się narodowo od jarzma niemieckiego, ale zdołali też w walce kulturalnej i ekonomicznej dopomóc innym narodom słowiańskim w Austrii więcej, niż czynili i czynić mogli rosyjanie z całym swym ogromnym znaczeniem w świecie.

Świat nasz, świat słowian zachodnich, jest wprawdzie mały, ale to świat nasz; a jeżeli nie zupełnie jeszcze w nim jesteśmy panami, jesteśmy jednak nimi o tyle, o ile rosyjanie w samejże Rosyi. Nasze życie ekonomiczne pomimo pobliża żywiołu niemieckiego nie pozostaje w większej od niemieckiej zawisłości, niż stosunki ekonomiczne rosyjskie. W tej drobnej robocie kulturalnej dokonaliśmy już wiele i pójdziemy w tym kierunku dalej, nie mogąc polegać na pomocy Rosyi, która jest, niestety, ciągle kolosem o glinianych nóżkach.

Ubolewamy nad tem i jeżeli kto, to z pewnością my, słowianie zachodni, życzymy sobie tego, żeby Rosya była silna, zdrowa, żeby mogła rozwinać tyle siły, ile jej posiada. Ale tą drogą, którą rosyjscy nacyonalisci chcą doprowadzić Rosyę do potęgi, wątpimy, żeby doszli do celu. Nacyonalisci upatrują w Niemczech lepszego pomocnika, niż w słowianach. Sam p. Mienszikow



# „ODEON”

W czwartek i piątek dnia 17 i 18 sierpnia

## ANTEK KLAWISZ

Bohater Powiśla. — Dramat z bruku warszawskiego i wiele innych wybitnych obrazów.

2725

### Łódzka Centralna Klinika chorób zębów i jamy ustnej

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że żadnych filii nie posiada ani w mieście ani poza miastem (Pabjanice, Zgierz i t. d.). Lecznica znajduje się jak i dawniej w domu p. Petersilge ul. Piotrkowska 86, tel. 14-79.

747r

**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy, Krótka 4 tel. 19-41  
**LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.**  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

**Dr. Rej**  
Średnia, 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie sypylisu salwarsanem  
**EHRlich-HATA 606.**  
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz. 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535-r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCZOPŁCIOWE.  
**LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.**  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-9 w. Panie od 5-6 po poł. 1420-7

**Dr. I. Lipszyc**  
choroby dzieci.  
1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01  
przyjm. do 10 r. i od 4-5 p. p.

**Dr. med. LEYBERG**  
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.  
**powrócił.**  
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe  
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8.  
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.  
W niedziele tylko do obiadu.  
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

**Dr. B. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu.  
Powrócił. Pasaż Meyera № 1.  
Godz. prz.: 10-12 i 4-7 p. p. Telefonu № 28-39. 2659

**Dr. Rotwand**  
powrócił.  
6070

**Rbl. 25.**  
Powyższa nagrodę otrzymuje znalazca zaginionej w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 7 r. po południu w drodze od Targowego Rynku do III oddziału straży, (Mikołajewska № 51) torby felczerkiej z instrumentami — Odać w III oddziale straży. 3094

**Dr. Leon Szayerowicz**  
powrócił. 3086  
Akuszeryja i choroby kobiece.  
ROZWADOWSKA № 4.

**Dr. Sterling**  
powrócił.  
2725  
**STARSZY FELCZER S. SUSZKIEWICZ**  
mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej № 38.  
3082 Telefonu 25-25.

**Ze 174 placów**  
zostały się tylko jeszcze 62 place na dobrych warunkach do sprzedania przy ul. Lagiewnickiej za Grabinką, przed Lagiewnickim lasem. Wiadomość: a L. Rosina, Targowa 45. 3010

Poszukuję posady  
**TECHNIKA**  
budowlanego  
posiadając praktykę murarską oraz biurową jako zdolnego rysownika. Oferty do „Rozwoju” dla Technika. 3089 3-1

Potrzebny zaraz  
**TECHNIK**  
budowlany z długoletnią praktyką, ze znajomością języka niemieckiego, biurową i na budowach. Oferty w administracji „Rozwoju” dla J. K. 30783-1

Do sprzedania  
**MAŁY BULOOG**  
pokojowy i duży  
**ULMSKI DOG**  
dobry na obronę i do pilnowania. Podlesna № 1 w oficynie 3076 3

**HYPOTEKI.**  
Potrzebne sumy:  
**Rb. 20,000** oraz **12,000**  
na pierwsze numery dobrych hypotek. Oferty pod lit. „K. E.” hypoteki” w administracji „Rozwoju”. 3098-3-1

**50 rubli nagrody!!!**  
za odszukanie skradzionego zegarka złotego za № 138106 i dzielne srebrne nakrycie: 2 łyżki, 1 widelec, 1 nóż i 3 złote pierścionki. Hotel Wiktorya Piotr Feder 3094 3-1

**Szukam**  
**dobrego psa**  
do polowania.  
Karola № 5. 3096

### DROBNE OGŁOSZENIA.

Akuszeryka przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamoznym ustępstwo. Dyskrecya ścisła. Szczepi ospę i robi masaż, Główna 50, F. Morawska. 6557-2-2  
Berliński bilard w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio z powodu zmiany lokalu. Piotrkowska 294 6663-3-2  
Chłopiec inteligentny do kantoru potrzebny zaraz. Benedykta 88 6661-2-2  
Chcę pozyczyć 2,000 rubli na pierwszy numer hypoteki. Oferty w „Rozwoju” K. K. 6717-1  
Do sprzedania lodownia, dubelówka i szatkownica, oraz 1 pokój umeblowany do wynajęcia. Długa № 21 m. 1. 6714-3-1  
Do pralni chemicznej potrzebna sklepowa z kaucją i krawiec. Piotrkowska 84. 6705-3-1  
Do sprzedania wyżeł 5-miesięczny. Ulica Kątna № 36 u stróża. 6672-3-2

Dom stary o 8-ia mieszkańcach do rozebrania zaraz Franciszkańska 42-5 6656-3-3  
Do sprzedania magiel z wyrobioną klientelą. Zakątna 45. 6653-3-3  
Jako wspólnik przystąpię do kinematografu z 1000 rubli. Wiadomość Zgierz ulica Parzączewska 28 m. 3. 6698-1  
Kto chce sprzedać sklep, piwiarnię, kawiarnię lub inne sklepy i kto chce kupić, niech się zgłosi. Franciszkańska № 34 m. 12. 6695-2-1  
Kupię ławki szkolne Łaskawe oferty pod „M. J.” w administracji „Rozwoju”. 6468-3-3  
Lekcy gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka. Wiadomość: ul. Południowa 39, Michlewski. 6633-3-3  
Łóżka żelazne, materace, umywalki, wózki, najtaniej, gotówka, raty. Mikołajewska 25 6575pc3-3  
Młody człowiek, umiający pisać po polsku i po rosyjsku, poszukuje jakiegokolwiek pracy. — Wiadomość № 23 u stróża. 6703-1  
Młody człowiek, władający trzema językami, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość ul. Główna 37 m. 48 6706-3-1  
Magiel do sprzedania. Krucza № 29. 6714-3-1  
Nauczyciel matematyki udziela lekcji i korepetycji. Mikołajewska 9, m. 2 6338 10wc35  
Od 1/X r. b. potrzebny jest lokal dla T-wa, składający się z sali od 12x20 i dwóch lub trzech przyległych pokoi. Oferty składać w „Rozwoju” pod „Lokal”. 6711-3-1  
Pralnie lepszą kupię za gotówkę. Oferty „Rozwoju” „Pralnia”. 6702-3-1  
Para koni do sprzedania z wozem i uprzężą, z powodu choroby. Ulica Brzezińska № 56 wiadomość w sklepie. 6693-2-1  
Potrzebny pomocnik na soboty i niedziele i uczeń z 2 klas wykształceniem do felczera. Nawrot 63. 6691-3-1  
Pokoje, lepszy przy małej rodzinie, umeblowany, jest do wynajęcia. Przejazd 12 m 10. 6722-1  
Potrzebna panna do bielizny. Przejazd 12-19. 6721-1  
Potrzebna zdolna kamizelczarka. Nawrot 62-7. 6707-3-1  
Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica Grabowa № 25. 6712-3-1  
Potrzebna prasowaczka do pralni, ul. Piotrkowska 17 w drugim podwórzu. 6719-1  
Pokoje kawalerski z meblami lub bez zaraz do wynajęcia. Wydaje obiady domowe. Widzowska 104 m. 14 6630-3-3  
Potrzebna dziewczyna lat 15-18 do dzieł i drobnej usługi. Główna Nr. 24, stróż wskaże. 6109-6-5  
Potrzebne podręczne i uczenie do szycia. Konstantynowska 25-14. 6687-2-2  
Potrzebni zaraz ślusarze: na gięte roboty i na okuwanie. Długa 131. 6659-2-2  
Potrzebne zdolne szwaczki do szycia fartuchów na stałe w sklepie; uzdolnione w robotach galanteryjnych mają pierwszeństwo. Placa dobra. K. Hajchert, Radwańska 3. 6674-3-2  
Poszukuję kobiety do wspólnego zamieszkania. Promenada № 40 kantor służby. 6723-2-1  
Przybiłkaj się buldog morskowaty. Odebrać można za zwrotem kosztów: ulica Dolna № 34, Radogoszcz. 6710-3-1  
Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Wólczańska 164, Kowalska. 6630-3-2  
Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Konstantynowska № 78. 6670-3-2  
Sklepek do sprzedania. Ulica Mickiewicza № 5, Chojny. 6664-3-2

Sprzedam sklep czeziński z całym urządzeniem z powodu zmiany interesu. Przejazd 33. 6647-3-3  
Woznica trzeźwy, przy acetakoni, potrzebny zaraz. Benedykta 88 6642-2-2  
Wzrost 1 4 morgi gruntu z ogrodem owocowym oraz wszelkimi zabudowaniami do sprzedania. Ul. Ludwiki № 11-7. 6715-3-1  
Warsztat stolarski do sprzedania. Bałuty, Ogrodowa 18-57. 6635-1  
Wyczam gruntownie na mandolnie z nut. Główna № 59 m 11. 6708-3-3  
Z powodu zmiany interesu sklep kolonialny do sprzedania. — Ul. Widzewska № 119. 6709-3-1  
Zgubiono w niedzielę, jadąc Piotrkowską — Nawrot rolę szematów Sprawozdanie № 13 i 14. Łaska w znalazca raczy zwrócić Mikołajewska 21, Biuro kolei dojazdowej. 6694-2-1  
Zdolni ślusarze na budowlane i gięte roboty mogą się zgłosić: Mikołajewska 30. 6648-3-3  
**Zagubione dokumenty.**  
Franciszka Solarska zagubiła paszport, wydany z gminy Kuniecki, pow. Opoczyński, gub. Radomskiej. 6624-3-1  
Helena Ulewicz zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Warszawskiego 6699-1  
Icek Szlamer Michał Jurgo zagubił paszport, wydany z gminy Dwurt, powiatu Sieradzkiego, guberni Kaliskiej. 6700-3-1  
Józefa Jaszczak zagubił paszport, wydany z gminy Wymysłowa, guberni Kaliskiej. 6692-3-1  
Józef Hago zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Mazo. 6658-3-2  
Józef Drzewoski zagubił paszport, wydany z gminy Budziszewice, pow. rawskiego. 6669-3-2  
Marta Bucznik zagubił paszport, wydany z gminy Żeromina, powiatu Łódzkiego. 6697-3-1  
Maryanna Krawczyk zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Szal Roseablatta. 6696-3-1  
Magdalena Kutecka zagubiła paszport, wydany z gminy Dobra, guberni Piotrkowskiej. 6720-3-1  
Robert Ciberki zagubił paszport, wydany z magistratu Łódzkiego. 6657-3-2  
Tomasz Brasiak zagubił paszport, wydany z gminy Zychlin, pow. Kutnowskiego, guberni Warszawskiej. 6716-3-1  
Zaginął paszport wydaną z gminy Niesułków, gub. Piotrkowskiej, na imię Józefa Szychowskiego 6671-3-2  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki H. Wyssa na imię Józefa Zawadzkiego. 6718-3-1  
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Zeliberta, na imię Ignacego Michałowicza. 6701-1  
Zaginął paszport na imię Stanisława Ochmańskiego, wydany z magistratu Łódzkiego. 6689-3-1  
Zaginął paszport na imię Władysława Szulca, z gminy Rozpry, guberni Piotrkowskiej. 6690-3-1  
Zaginął paszport wydaną z gminy Zychlin, powiatu Kutnowskiego, na imię Józefa Brzuszczyńskiego. 6704-3-1  
Zaginął paszport z portmoneką i pozwolenie, wydane od inspektora, na imię Hipolita Sliwczynskiego, paszport wydany z gminy Uniejów, guberni Kaliskiej. 6496-1  
Zaginął paszport wydaną z pow. Gostyńskiego, gub. Warszawskiej, na imię Władysława Pietrzaka. 6669-3-2  
Zaginął weksel in blanco, na rbl. 100, był placony dnia 9 b. m. na imię Józefa Lubckiego. Ostrzegamy, gdyż takowy nieważny. 6636-3-3

# Darmo

Tylko jeszcze krótki czas  
Wyprzedaż posezonowa  
po nadzwyczaj niskich cenach

## Palta damskie

z modnego materyału dawniej 16.50 teraz 8.50

## Spódniczki

z czarnego sukna 6.50 4.90

## Bluzki batystowe

z francuskiego batysta 3.25 1.90  
z kretona 1.10 k. 75

## Garnitury marynarkowe

z mocnego szewiotu 13.50 9.90

## Spodnie

z trwałego szewiotu 3.50 2.90

## Sukieneczki dla dziewczynek

ładne iasyony 4.50 2.10

Uczniowskie i dzieciinne garnitunki w wielkim wyborze po niskich cenach.

w posezonowej wyprzedaży dostaje  
każdy 10, 20, 30, 40, 60, 70, 80 i 90

kupujący

Bluzkę damską,

każdy 50-ty kupujący Garniturek dziecin.

„ 100-ny „ Palto damskie.

# darmo

W przeciągu 3-tygodni 165 podarunków wartości rb. 750—darmo wydanych.

## Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100. 2719

Potrzebny

## MAJSTER DO PRZĘDZALNI ANGIELSKIEJ

z dobrą mechaniczną praktyką. — Oferty pod lit. M. M. w „Rozwoju”. 3074

W dniu 25-ym lipca 1911 r. W Imieniu Najjaśniejszego Pana II Wydział cywilny Piotrkowskiego Sądu Okręgowego na publicznej sesji sądowej w komplecie: Tow. prezesa L. L. Herwagen, Członkowie sądu: W. I. Hartmann, G. S. Winogradski przy pom. sekretarza P. S. Fiodorczaka, rozpatrzywszy podanie Handlowo-Manufaktarowego Towarzystwa G. S. Ponizowski i in. o ogłoszenia Kupca **Rubina Frenkla** za niewypłacalnego dłużnika, zdecydował: 1) ogłosić brzezińskiego kupca Rubina Frenkla za niewypłacalnego dłużnika z cofnięciem początku niewypłacalności do dnia 26 maja st. st. 1911 r. 2) osadzić Rubina Frenkla w Warszawskim więzieniu za długi; 3) opieczetować majątek upadłego Rubina Frenkla wszędzie gdziekolwiek się znajduje; 4) Sędzią komisarzem mianować członka sądu N. F. Troickiego, a kuratorem upadłości Adwokata Przysięgłego Romana Pruszyńskiego i 5) wyrok ten opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności i opublikować stosownie do ustanowionego porządku. Oryginał za odpowiednimi podpisami. Zgodnie z oryginałem: Kurator masy upadłości Adwok. Przysięgły **Roman Pruszyński**.

Kurator masy upadłości brzezińskiego kupca Rubina Frenkla, na zasadzie 476—480 art. Kod. Handl. i stosownie do decyzji Sędziego Komisarza wyżej wzmiankowanej upadłości, niniejszem wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości, żeby stawili się osobiście lub za pośrednictwem swych pełnomocników w dniu 9 (22 sierpnia) 1911 r. o godzinie 12-iej w południe w sali Wydziału Uproszczonego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Piotrkowie na zebranie wierzycieli w celu wybrania tymczasowego syndyka upadłości i złożyli potrójne listy kandydatów na stanowisko syndyka tymczasowego.

Kurator masy upadłości

Adwokat Przysięgły Pruszyński.

2721

## Żeński Czworoklasowy Prywatny Zakład Naukowy Marty Wenske

z programem żeńskich progimnazjów.  
Ulica Targowa Nr. 43.

Wykłady rozpoczną się w dniu 22 sierpnia r. b. — Zapisy przyjmują się codz. od godz. 10 do 4 popołudniu. 3054

## Po 3 kop. łokciec

□ sprzedaje się na rozpłatę działki ziemi pod budowę letnich i stałych mieszkań w folwarku „Rabień” pod Aleksandrowem 1/2 w. od przyst. tramwai Aleksandrowskich i wiorsta od miasta Aleksandrowa. Miejscowość sucha i malownicza, gdyż wokoło lasy. Są jeszcze działki z lasem. Wiadomość na miejscu w Rabieniu i w Łodzi w biurze technicznym Czesława Chlebowskiego alica Widzewska № 106A 2918—5—1

## ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

## ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gładzator. 2059

## Do wynajęcia

duże mieszkanie, zdadne na stolarnię lub dla tkaczy. Ul. Geislera № 9 (Radogoszcz). 3054



Skutek świetny! W Łodzi Skład Główny L. Spiess, Piotrkowska 107.

## 1 lub 2 pokoje

z kuchnią przy ul. Karola № 26 zaraz do wynajęcia. Wiadomość a stróża dowa lub a J. M. Kohna Wólczańska 43, Na telefonu 19-04. 3002

Do przedzalni Akc. Tow. dawnych przedsiębiorstw Emila Haeblera, al. Dąbrowska № 19 mogą się zgłaszać: Fleyerki, Szpienerki do kettmaszyn, Mo-taazki i Przykręcacze do selfaktorów. 3050

## Zaginęły dwa weksle

in bianco po 850 rb. Razem na Rb. 1,700, wnstawione przez Jana Gustawa Sindel. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż weksle te są nieważne. Jan Hofman. 3042

## Zakład kowalski

w Częstochowie al. Warszawska № 54, egzystujący 26 lat z wyrobioną klientelą, z powodu podszłego wieku, wydzierżawiać lub sprzedam. 3012

Wyrok zjazdu sędziów pokoju w Łodzi, z dnia 12 października st. st. 1900 r. № 11038 na wyegzekwowanie od Andrzeja Siewierskiego na korzyść Józefa Krajewskiego 38 rb. 25 kop. i 3 rb. kosztów sądowych zaginał. 3066

## 2 podmajstrzych mularskich

młodych, energicznych może się zgłosić: alica Kawrot № 72, Salski od godz. 8 wiecz. 3060

## Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ AKUSZER I SPECYALISTA CHOROÓB KOBIECYCH. ulica Pofudnia wa 23. Telefon 10-85. Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 3038

## SZKOŁA ŻEŃSKA

7-klasowa ogólnokształcąca imienia Tadeusza Czackiego z klasami podwstępną i wstępną oraz kursami języków nowożytnych i bachalteryi **Wandy Niewęgłowskiej w Skierniewicach** (gab. Warszawska). Szkoła wzorowana na pierwszorzędnych nowych zakładach naukowych Anglii, Niemiec, Francji i Szwajcaryi, mieści się w **specyjalnie** w tym celu zbudowanym suchym i widnym gmachu w **ogrodzie** i uwzględnia zarówno wychowanie umysłowe, jak fizyczne. Mazyka, śpiew, tańce. Biblioteka, czytelnia, sala koncertowa. **Wzorowy internat**, na który zwraca się **szczególną** uwagę rodziców. Szkoła łączy prerogatywy wsi (ogród szkolny, wielki park miejsowy naprzeciwko, spokój, cisza, piękne lasy okoliczne) z wygodami miasta. Doskonała i częsta komunikacja z pobliską Warszawą. Co czas pewien wycieczki połączające dla uczenia. Zapisy uczenie od 26 sierpnia. rok szkolny od 9 września. 3090

## Zastąpienia żółdkowe niebezpieczne

właśnie teraz, gdy epidemie nie ustają. Oto dlaczego należy wszystkim zapamiętać, że po jedzeniu niezbędnym jest wypić niewielki kieliszek wyborowego wina francuskiego „Saint-Raphaël”. Wino to jest środkiem nieocenionym, wzmacniającym, orzeźwiająjącym i przywracającym siły. Pyszny aromat. Przyjemne w smaku. Podczas lata polecamy małą łyżeczkę wina „Saint-Raphaël” na szklankę herbaty. Jeden kieliszek wina „Saint-Raphaël” na karkafkę wody gotowanej. Wystrzegać się podrabiań. „Kompania wina Saint-2589 Raphaël Valence (Drôme), we Francji”.

Poszukuje się zdolnego

## CYLINDERMACHERA-RYMARZA

dla angielskiej przedzalni w bliskości Moskwy. Bliższe szczegóły: Milsza № 19, m. 6, od 9-iej wiecz. 3088

## D-ra Oetkera



## proszek do pieczywa

podnosi wszelkie ciasto i ciasteczka, czyniąc je kruchemi i lekkostrawnymi.

Spróbujcie przyrządzić ciasto podług podanego na każdej paczce sposobu użycia.

Generalny Reprezentant i skład  
**Gustaw Rosenthal**, Warszawa Żabia № 9.

3088

## Pabianickie Tow. Cyklistów.

W niedzielę dnia 20-go Sierpnia r. b. o godz. 3 po południu odbędą się na torze w Pabianicach na ul. Nowej 12

## Wielkie wyścigi torowe

przy współudziale zaprzyjaźnionych Tow. kołowych i sportow. Komisya sportowa.

Bufet na miejscu. 3092

## Do odlewni żelaza potrzebni zdolni robotnicy na maszyny

Senatorska 22.

2972

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej Polskiej

## J. Radwańskiego

przeniesionej obecnie na alicę Zawadzka № 9:

Egzaminy wstępne i poprawkowe zaczną się dnia 24 sierpnia r. b. Lekcje i września. Do podań o przyjęcie dołączać należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 2701

## Na rzecz

# Łódzkiego Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności

odbędzie się w Niedzielę, dnia 20 sierpnia r. b.

## W HELENOWIE

# Wielka tradycyjna ZABAWA OGRODOWA

z niespodziankami

z uprzejmym współudziałem Łódzkiego Tow. śpiewaczego 1907, jako też występów słynnej trupy lineskoków. — Wypuszczenie kilku balonów. — Dwie orkiestry. — Sprzedaż kwiatów, confetti i artykułów kotyliowych.

Każdy bilet rublowy wygrywa fant.

Niespodzianki cenniejsze: rower, krowa, kucyk, maszyny do szycia, kozy, barany, samowary, zegary ściennie i t. d., i t. d.

Początek zabawy o godzinie 1-ej po południu. — Bilety wejścia dla dorosłych 40 kop., dla uczniów i dzieci 20 kop.

Bilety rublowe wcześniej nabywać można u następujących firm i osób: Rudolfa Zieglera Wschodnia 32; W. Sprzączkowskiego Piotrkowska 54; H. Schaltza, Piotrkowska 93; w księgarni J. Wenkopa Piotrkowska 146; Wilhelma Schepego Rzgowska 1; Ksaw. Geyera Główna 21; Tr. Hanelta Piotrkowska 191; Thea Sanne Piotrkowska 191; Adolfa Lipskiego Główna 54; Zaks i S-ka Piotrkowska 127; w cukierni Ulricha Górny Rynek; H. Gramsa apteka, Rynek Wodny; w sklepie Stow. spożywczego Tow. Akc. Heinzla i Kunitzera w Widzewie; Józefa Wolskiego Piotrkowska 3, K. Wolskiego Konstantynowska 8; W. Kasprowicza apteka, Zgierska 54; Roberta Fischera Ogrodowa 13; Wilhelma Weigelta Aleksandrowska 85. N. B. Wygrane niespodzianki nie odebrane do godz. 8 wiecz. przepadają na korzyść Towarz. Dobroc. Sprzedaż kwiatów i confetti jest zupełnie wzbroniony dnia tego innym sprzedawcom. 2705

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

**D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,**  
Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — placą za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½, do 1½, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½, po południu. 1738r

Spieszcie  
spieszcie

na **WIELKĄ**  
lokalną

# Wyprzedaż

z powodu przebudówki.

**Emil Szmechel**

Od Poniedziałku  
dnia 24 lipca  
bajecznie  
niskie  
ceny.



# Emil Szmechel

95 Piotrkowska 95

Uprasza się o łaskawe oględziny.

2521

**Nowa szkoła fachowa zatwierdzona przez Ministerium.**

Zapisy na oddziały:  
**przedalniczy, tkacki i rysunkowy**  
(wzorów tkanin)

przy **Kursach technicznych**  
W. KUJAWSKIEGO,  
przyjmuje kancelarya kursów (Nowo-Cegielniana  
№ 9) codziennie w godzinach wieczornych od  
2519 7 i pół do 10 ej.

Kurs nauki półroczny. Wykłady w godzinach wieczornych.

# KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Żelazo handlowe we wszystkich gatunkach.

Żelazo fasonowe: T-owe, belki, U-owe etc.

Blachy: stalowe, żelazne i cynkowe

Druć: żelazny, stalowy, mosiężny

Gwoździe, nity, śruby

Okucia, do drzwi i okien.

1462a

## Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”

Elektoralna 35, telefonu 600.

Poleca:

### Karpińskiego Mydła Alkaliczne

do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, połyskującą, skłoną do wargów i przyszczy, oraz przy łuszczeniu się skóry.

Cena kop. 40 za sztukę.

W wypadkach uporeczywszych używać należy

### Karpińskiego Mydła Alkalicznego

№ 2

Cena kop. 40 za sztukę.

W 7-mio Klasowym Zakładzie Naukowym Żeńskim  
z klasami przygotowawczymi 3062

## Janiny Tymienieckiej

zapisy acenic, oraz egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczynają się dnia 22-go sierpnia i trwać będą codziennie od godziny 9-ej do 2-giej po poł. i od 4-ej do 6-ej.

Lekcje w klasie wstępnej i 1-szej 22-go sierpnia; w klasach wyższych 31-go sierpnia. Dzieci przyjmują się od lat 6-ciu.

W zakładzie naukowym

## W. Piechockiego

ul. Piaseczna № 14 (przy Rzgowskiej)

egzaminy do klas podstępnej, wstępnej i pierwszej, rozpoczną się dnia 21 sierpnia o godz. 9-ej rano. Lekcje 23 sierpnia.

Zspisy przyjmuje i udziela informacji kancelarya szkoły od 9 do 2 i od 8—9 wieczorem. 2603

W 8-io klasowym zakładzie naukowym  
żeńskim

## Zofii Libiszowskiej

Kancelarya szkoły przyjmuje przez lipiec i sierpień interesantów i zapisy nowowstępujących uczenic do klas sześciu włącznie, w soboty od godziny 10-ej rano do godziny 12-ej w południe. 2339